



DOI: 10.32089/WBH.PHW.2023.1(283).0001

ORCID: 0000-0003-1613-5885

ANDRZEJ NIEWIŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Przemoc i okrucieństwa wojny w średniowieczu

Wojna Dwóch Róż jako przykład zaniku etosu rycerskiego

ABSTRACT

The article addresses the subject of military violence and uses the Wars of the Roses as an example. The mutual hatred that existed during the dynastic conflict between the houses of York and Lancaster (a large number of the aristocracy were killed during the conflict) led to clashes dominated by wholly unchivalrous actions, which were increasingly at odds with the essential individualism of the chivalric tradition, the most momentous manifestation of which was the dignified treatment of a defeated opponent.

Endemiczny charakter działań wojennych w średniowieczu zdaje się sugerować powszechną akceptację *status quo*. Ludzie walczyli, zabijali i cierpieli. Jednak już w IV w. pojawiła się potrzeba odpowiedzi na pytanie, czy chrześcijanom wolno walczyć i jak można usprawiedliwić zaangażowanie militarne¹. Okrucieństwa wojny były w oczywisty sposób sprzeczne z ludzką wrażliwością, zdrowym rozsądkiem i religią chrześcijańską; z drugiej strony działania te były powszechnie akceptowane jako tradycyjny sposób rozwiązania różnych konfliktów, a nawet uważane za narzędzie przywracania pokoju i sprawiedliwości². Średniowieczni

¹ Najbardziej znanym przykładem jest *De Civitate Dei* św. Augustyna, z którego Gracjan i inni zwolennicy teorii wojny sprawiedliwej czerpali pełnymi garściami.

² Honoré Bouvet, benedyktyński mnich i autor napisanej pod koniec XIV w. *L'Arbre des Batailles*, krytykował przemoc (szczególnie tę skierowaną przeciwko niewojownikom), ale widział w niej również sprawiedliwą karę wymierzoną przez Boga. Ponieważ Bóg pozwolił na wojnę, aby ukarać ludzi za ich grzechy, *gens d'armes* byli uważani za *les exécuteurs de*

kanoniści i teologowie, od Izydora z Sewilli do św. Tomasza z Akwinu, w kwestii działań wojennych powoływali się na ogół na zasady augustyńskie³. Dwie główne zasady dotyczące *ius in bello* to aspekt proporcjonalności i dyskryminacji. *Decretum* Gracjana, napisane w XII w., było obszerną kompilacją prawa kanonicznego, czerpiącą z tradycji Kościoła od czasów apostołskich. W 23 *Causae* swojego *Decretum* Gracjan zajmował się moralnymi granicami wojny, wyłączając (zgodnie z zasadą dyskryminacji) od spustoszeń wojennych pewne klasy osób: duchownych, pielgrzymów, podróżnych, kupców, chłopów, kobiety i nieuzbrojonych ubogich, co można uznać za próbę zdefiniowania immunitetu niekombatantów⁴. Jego podejście do tego aspektu było jednak nieco powierzchowne i ograniczało się do zdawkowych wzmianek o tym, że niektóre grupy ludzi powinny być bezpieczne od grabieży i plądrowania, a użycie siły zbrojnej powinno być ograniczone do działań uznanych za konieczne⁵.

Wysiłki Kościoła zmierzające do ograniczenia przemocy znalazły swój wyraz w dwóch głównych zasadach, znanych jako Pokój Boży (ogłoszony pod koniec X w. przez biskupów francuskich) i Rozejm Boży (powstały we Włoszech w XI w.). Co więcej, II sobór laterański zakazał używania kusz⁶. Były to pierwsze systematyczne próby określenia i ochrony statusu niebojowników, powstrzymania przemocy przynajmniej w najważniejsze święta chrześcijańskie. W praktyce nietykalność podczas wojny gwarantowana przez Pokój Boży wszystkim duchownym, kobietom, dzieciom, starcom, robotnikom rolnym i ubogim nie była bardziej skuteczna niż deklaracje

nostre Seigneur, czyli boskie szpady. Wojna była postrzegana jako sposób na przywrócenie pokoju, lekarstwo przywracające zdrowie, a jeśli czasem uciskała dobrych i sprawiedliwych, to dla zwiększenia ich chwały; Honoré Bouvet, *The Tree of Battles of Honoré Bonet*, red. George William Coopland (Liverpool: University of Liverpool Press, 1949), 157–158.

³ Doktryna augustiańska, sformułowana w ramach wyznaczonych przez Cyncerona, zawierała tezy o konieczności wojny jako narzędzia pokoju i porządku, a także o warunkach, w jakich powinna być prowadzona wojna sprawiedliwa. Zarys ten stał się wzorem dla późniejszych scholastyków i jurystów średniowiecznych.

⁴ Frederic H. Russell, *The Just War in the Middle Ages* (Cambridge: Cambridge University Press, 1975), 70. Zasada ta znajduje swoje odbicie w źródłach narracyjnych: kronikarze w wielu miejscach swych dzieł zwracają uwagę na te same rodzaje nadużyć popełnianych przez zbrojnych. Powszechnie uważano za nikczemne zabijanie następujących kategorii ludzi: dzieci (zwłaszcza niemowląt), kobiet, starców i duchownych. Potępiano także grabież kościołów i dóbr kościelnych. Podobnie jak zadawanie okrucieństwa z premedytacją lub w sposób ostentacyjny (okałeczenia, gwałty). Zgodność wyobrażeń kronikarzy na temat tego, co uznawano za okrucieństwo, utrudnia niekiedy ustalenie, co zdarzyło się naprawdę, a co stanowi szablon; zob. Alastair J. Macdonald, „Two Kinds of War? Brutality and Atrocity in Later Medieval Scotland”, w *Killing and Being Killed: Bodies in Battle: Perspectives on Fighters in the Middle Ages*, red. Jörg Rogge (Bielefeld: Transcript GbR, 2017), 205.

⁵ Alex J. Bellamy, *Just Wars. From Cicero to Iraq* (Cambridge: Polity, 2006), 37.

⁶ James Turner Johnson, *Just War Tradition and the Restraint of War: A Moral and Historical Inquiry* (Princeton: Legacy Library, 2014), 124.

Rozejmu Bożego, zgodnie z którymi chrześcijanie mogli atakować innych chrześcijan tylko od poniedziałku rano do czwartku wieczorem, z wyjątkiem okresu adwentu i wielkiego postu, kiedy to nie mogli ich atakować w ogóle. Niemniej jednak ruchy te wniosły bardzo istotny wkład w sformułowanie praw wojennych w Europie Zachodniej⁷.

Średniowieczne kroniki świadczą jednak obszernie o tym, że doktryna Kościoła i prawo kanoniczne nie miały większego wpływu na standardową praktykę wojskową⁸. Ograniczone przestrzeganie tych przepisów (które w dodatku nie były wystarczająco szczegółowe) czyniło je często praktycznie bezwartościowymi. Wojna nie straciła nic ze swej potworności.

*

W typowym dla średniowiecza ustroju państwowym – monarchii stanowej – rycerstwo, podobnie jak inne stany, wykształciło własną obyczajowość⁹. Etos rycerski w wiekach średnich obejmował dwa podstawowe aspekty: *prouess* (zestaw zachowań, na który składały się odwaga, siła fizyczna i psychiczna, umiejętności wojskowe) i *courtoisie* (dworska kurtuazja, ale też postawa moralna – szlachetność, wielkoduszość). Honor postrzegano jako element nadrzędny, regulujący całe rycerskie zachowanie¹⁰. Największą korzyścią, jaką przynosiła rycerstwu wojna, było uzyskanie sławy poprzez odznaczenie się odwagą i zaprezentowanie szacunku dla pokonanych wrogów¹¹. Solidarność rycerska mogłaby tłumaczyć fakt, że pokonanych wojowników uciekających z pola walki nie zabijano, lecz brano do niewoli. Stąd też poddania się nie postrzegano jako czynności nagannej.

Już w XII w. na zachodzie Europy zatem uznawano, że w określonych okolicznościach poddanie się jest zarówno rozsądne (tym bardziej, im dłużej trwała walka), jak i honorowe. Słynny Geoffrey de Charny, uchodzący w XIV w. za wzór rycerza, w swoim traktacie o rycerstwie (opartym w dużej mierze na jego własnym doświadczeniu) pisał: „jeśli zostałeś pokonany, czyż Bóg nie okazuje ci wielkiej łaski, gdy zostajesz wzięty do niewoli w sposób honorowy, szanowany zarówno przez swoich, jak i przeciwników?” [tłum. A. N.]¹².

⁷ Robert C. Stacey, „The Age of Chivalry”, w *The Laws of War. Constraints on Warfare in the Western World*, red. Michael Howard, George J. Andreopoulos i Mark R. Shulman (New Haven: Yale University Press, 1994), 29.

⁸ John Gilchrist, „The Papacy and War against the «Saracens», 795–1216”, *The International History Review* 10, nr 2 (1988): 178.

⁹ Ibid.

¹⁰ Na ten temat zob. Maurice Keen, *Chivalry* (New Haven: Yale University Press, 1984), 249.

¹¹ Dariusz Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV wiek)* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 1998), 68.

¹² Richard W. Kaeuper i Elspeth Kennedy, red i tłum., *The Book of Chivalry of Geoffroi de Charny: Text, Context, and Translation* (Philadelphia: Univ. of Pennsylvania Press, 1996), 133.

W czasie działań wojennych obie strony mogły grozić egzekucją walczących, ale uchylały się od jej wykonania. Angielski hrabia Salisbury, oblegający zamek Dunbar w 1338 r., zagroził, że jeśli forteca nie zostanie poddana, wykona egzekucję na wziętym do niewoli hrabim Morayu, którego siostra – Agnes, hrabina Dunbar – dowodziła obroną. W podobnym incydencie później w tym samym roku Szkoci próbowali wymusić poddanie się angielskiego garnizonu zamku w Edynburgu, wskazując, że znajdujący się w ich rękach więźni, sir John Stirling, zostanie w przeciwnym razie stracony. W żadnym z tych przypadków groźby nie zostały spełnione¹³.

Obraz rycerza jako swoistej ikony cywilizacji zachodniej wiąże się w pierwszej kolejności ze szlachetnym postępowaniem wobec przeciwników i słabszych. Dla Johna Gillinghama wielkoduszne i miłosierne traktowanie pokonanych wrogów stanowiło wręcz o istocie rycerstwa. Etos rycerski postrzegał jako swoisty kod postępowania, mający za zadanie ograniczenie przemocy i okrucieństwa w kontekście działań wojennych, czego wyrazem był sposób traktowania pojmanych, przynajmniej tych znajdujących się na wyższym szczeblu hierarchii społecznej¹⁴. Zwrócić należy uwagę, iż już propagowany przez Jeana Froissarta parenetyczny model opierał się na założeniu, że prawdziwy rycerz wykazuje się zawsze szlachetnością wobec pokonanych rywali, nie przetrzymuje ich dłużej niż to konieczne i nakłada umiarkowany okup¹⁵. Od zwycięzcy wymagano zatem powstrzymania się od takich następstw swojego zwycięstwa, które obejmowałyby okrucieństwo i chęć niegodziwego zysku. Niezależnie od tego, jak zasad tych przestrzegano w praktyce, miłosierdzie wobec pokonanych niewątpliwie uważano jako wartość i cnotę cechującą – na równi z kompetencjami militarnymi – autentycznego rycerza. Decydującą rolę w formowaniu się tak pojmanego etosu odegrał fakt, że królowie i szlachta uznali i docenili wartość okazywania miłosierdzia wobec zdanych na ich łaskę¹⁶. Trzeba jednak dodać, iż kodeks rycerski obejmował również takie pojęcia jak odwet, wymierzanie sprawiedliwości i słuszny gniew, które niejednokrotnie miały usprawiedliwiać, i faktycznie usprawiedliwiały, brutalne postępowanie wobec pokonanych¹⁷.

¹³ Macdonald, „Two Kinds”, 209.

¹⁴ Zob. John Gillingham, „1066 and the Introduction of Chivalry into England”, w *Law and Government in Medieval England and Normandy: Essays in Honour of sir James Holt*, red. George Garnett i John Hudson (Cambridge: Cambridge University Press, 1994), 32.

¹⁵ Jean Froissart, *Oeuvres de Froissart. Chroniques*, red. M. Kervyn de Lettenhove, t. 5 (Osnabrück: Biblio-Verlag, 1967), 460 i n.; t. 8, 50.

¹⁶ Gillingham, „1066 and the Introduction”, 32.

¹⁷ Craig Taylor, *Chivalry and the Ideals of Knighthood in France during the Hundred Years War* (Cambridge: Cambridge University Press, 2013), 177 i n.

Jak twierdził dziewiętnastowieczny historyk Charles Mills, zasady i duch rycerstwa w Anglii były już mocno zakorzenione w okresie panowania syna Wilhelma Zdobywcy, króla Henryka I (1100–1135) i nadawały działaniom wojennym określony charakter¹⁸, mimo że grabież i łupiestwo oraz obleganie warowni, a nie starcia przypominające turnieje rycerskie, wciąż były najbardziej popularnym sposobem prowadzenia wojny¹⁹.

Etos rycerski, od 1066 r. w znacznym stopniu już rozwinięty we Francji, cechowało w pierwszej kolejności swoiste poczucie solidarności zawodowej w obrębie elity wojowników²⁰. Zwyczaj szlachetnej walki z uwydatnieniem łaskawego traktowania pokonanych przeciwników oraz praktyki wykupu jeńców przeniesiono do Anglii wraz z inwazją Normanów i stopniowo zaszczepiano w kręgach arystokracji. Zasady działań wojennych na zachodzie Europy ulegały zmianie²¹. Matthew Strickland dokonał rozróżnienia pomiędzy lokalnymi sporami o władzę, gdzie w zasadzie „wszystkie chwyt” były dozwolone (stosowano podstęp, skrytobójstwo, atak z zaskoczenia itp.), a otwartym konfliktem zbrojnym, gdzie chodziło nie tyle o zabicie czy okaleczenie przeciwnika, co o zwycięstwo w walce, a przy okazji też o łupy i pobranie możliwie największej liczby jeńców dla okupu²². W pierwszym wypadku rycerskie zachowanie praktycznie nie miało zastosowania, w drugim – pokonani mieli podstawy,

¹⁸ Charles Mills, *The History of Chivalry or Knighthood and Its Times*, t. 1 (London: Longman, Hurst, Rees, Orme, Brown and Green, 1825), 388.

¹⁹ Celem plądrowania jako taktyki wojennej było osłabienie wroga, m.in. poprzez pozabawienie go zasobów żywnościowych. O dominacji takiego podejścia zob. *ibid.*, 151 oraz Philippe Contamine, *La guerre au Moyen Âge* (Paris: Presses Universitaires de France, 1980), 219; Matthew Strickland, *War and Chivalry: The Conduct and Perception of War in England and Normandy, 1066–1217* (Cambridge: Cambridge University Press, 1996), 258 i n.; Kaeuper, *Chivalry and Violence in Medieval Europe* (Oxford: Oxford University Press, 1999), 176–185. Gillingham zwraca ponadto uwagę na jego genezę, odwołując się do klasycznego dzieła Wegecjusza, stanowiącego źródło inspiracji dla takich autorów średniowiecznych, jak Bouvet i Christine de Pizan: „Saepius enim penuria quam pugna consumit exercitum, et ferro saevior fames est” (Vegetius Renatus Flavius, *Epitoma rei militaris* / Oxford: Clarendon Press, 2004/, 69). Zob. Gillingham, „Richard I and the Science of War”, w *War and Government: Essays in Honour of J. O. Prestwich*, red. Gillingham i James Clarke Holt (Cambridge: Boydell Press, 1984), 201.

²⁰ O jego genezie zob. Maria Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany* (Warszawa: PWN, 1986), 70–99.

²¹ Pewien problem stanowi subiektywizm ówczesnych kronikarzy, np. Wilhelm z Poitiers stworzył wyidealizowany obraz Wilhelma Zdobywcy, opisując go, w porównaniu z innymi królami angielskimi, w niezwykle korzystnym świetle. W Polsce podobnie została przedstawiona sylwetka Bolesława Krzywoustego w *Kronice* Galla Anonima.

²² Zob. Strickland, „Killing or Clemency? Ransom, Chivalry and Changing Attitudes to Defeated Opponents in Britain and Northern France, 7–12th Centuries”, w *Krieg in Mittelalter*, red. Hans-Henning Kortüm (Berlin: Akademie Verlag, 2001), 114 i n.

by liczyć na pozostanie przy życiu²³. W trakcie bitwy pod Tinchebrai w 1106 r., która rozgrywała się pomiędzy Henrykiem I a jego bratem Robertem, poległo bardzo niewielu rycerzy. Benedyktyński mnich Orderyk Vitalis²⁴ wskazał trzy powody zaistnienia takiej sytuacji: po pierwsze, rycerze byli chronieni przez zbroje, po drugie – oszczędzali się wzajemnie w imię bojaźni Bożej i przez wzgląd na przynależność do tej samej warstwy (braterstwo broni), po trzecie – starali się raczej pojmać przeciwnika, niż go zabić²⁵. Pod Bourghthéroulde w 1124 r. łucznicy Henryka mieli rozkaz rażenia koni. Oszczędzono natomiast jeźdźców, których następnie brano do niewoli²⁶.

Historia ecclesiastica, autorstwa Orderyka Vitalisa, przywoływana jest jako świadectwo istnienia i przestrzegania etosu rycerskiego na Zachodzie w tak wczesnym okresie, jak przełom XI i XII w.²⁷ Najbardziej popularny przykład to relacja dotycząca bitwy pod Brémule (1119 r.) z udziałem kró-

²³ W relacji Orderyka (Orderic Vitalis, *Historia ecclesiastica*, *Patrologia Latina*, red. Jacques Paul Migne, t. 118 /Lutetiae Parisiorum: Migne, 1855/, kol. 799; dalej: PL) pojawia się informacja, że również w trakcie konfliktu lokalnego masowe egzekucje pokonanych nie należały do standardowego postępowania – w trakcie walki o sukcesję w Breteuil niejaki Reynold de Grancy wykazał się szczególnym okrucieństwem, mordując cały garnizon zdobytego zamku, czym ściągnął na siebie powszechną niechęć i ostatecznie został wygnany z Normandii. Orderyk Vitalis (ok. 1075–1142 r.) był urodzonym w Anglii kronikarzem, który w swojej *Historia ecclesiastica* spisał dzieje Anglii i Normandii w XI–XII w., dostarczając niezwykle cennych informacji o wydarzeniach historycznych oraz ówczesnej kulturze i zwyczajach. O jej dużej wartości stanowią liczne szczegóły oraz fakt, że autor żył w opisywanym przez siebie okresie i znał osobiście większość postaci historycznych, o których pisał. Pomimo pewnej stronniczości jego przekaz cechuje dokładność i dobra znajomość opisywanych wydarzeń.

²⁴ Na temat samego Orderyka, jego twórczości pisarskiej oraz czasów, w których żył, zob. Pierre Bouet, „Orderic Vital, lecteur critique de Guillaume de Poitiers”, w *Mediaevalia Christiana XI–XIII^e siècles, Hommage à R. Foreville de ses amis, ses collègues et ses anciens élèves*, red. Coloman Etienne Viola (Paris: Editions Universitaires, 1989), 25–50; Marjorie Chibnall, „Feudal Society in Orderic Vitalis”, *Anglo-Norman Studies* 1 (1978): 35–48; Chibnall, *The World of Orderic Vitalis* (Oxford: Clarendon Press, 1987); Ray, „Orderic Vitalis and his Readers”, *Studia Monastica* 14 (1972): 17–33; Roger D. Ray, „Orderic Vitalis and William de Poitiers: A Monastic Reinterpretation of William the Conqueror”, *Revue Belge de Philologie et d’Histoire* 50 (1972): 1116–1127; Paul Rousset, „La description du monde chevaleresque chez Orderic Vital”, *Le Moyen Âge* 75 (1969): 427–444.

²⁵ Jean Flori, *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*, tłum. Edyta Trojańska (Poznań: Dom Wydawniczy „REBIS”, 2003), 112, przyp. 26, 253.

²⁶ Strickland („Killing or Clemency”, 115) tłumaczy taką taktykę m.in. faktem, że wskutek małżeństw politycznych strony walczące często były ze sobą spokrewnione. Podobny schemat strzelania do koni mógł mieć miejsce również w starciu pod Brémule (1119 r.), gdzie straty były znikome. Praktycznie bezkrawa była też bitwa pod Lincolnem w 1217 r., kiedy angielscy łucznicy strzelali do koni, a przeciwnikom dawano szansę ucieczki.

²⁷ Yvonne Friedman, *Encounter between Enemies: Captivity and Ransom in the Latin Kingdom of Jerusalem* (Leiden: Brill, 2002), 69; Orderic, PL, kol. 9–984.

łów Henryka I i Ludwika VI²⁸. Chociaż, według Orderyka, w walce brało udział ok. 900 osób, doliczono się jedynie trzech zabitych, ponieważ rycerze po obu stronach (wiedzeni chrześcijańskimi uczuciami, co podkreśla kronikarz) oszczędzali się nawzajem, bardziej zainteresowani odniesieniem prawego zwycięstwa i wzięciem jeńców do niewoli aniżeli zabijaniem przeciwników²⁹. Można wnioskować, zachowując duży krytycyzm wobec danych liczbowych, że bitwa w znacznej mierze nosiła charakter turnieju rycerskiego, a nie typowego konfliktu militarnego. Świadczyć o tym może również inna sytuacja opisana w *Historia ecclesiastica*: niejaki William Crispin zaatakował króla Henryka, lecz ten zdołał ująć z życiem. Williama pojmał Roger Fitz Richard, a następnie z narażeniem własnego życia ratował go przed gniewem swoich współtowarzyszy, którzy chcieli natychmiast dokonać zemsty na niedoszłym królobójcy³⁰. Kolejną ciekawą informację stanowią odnotowane przez kronikarza fakt, iż król Henryk nabył chorągiew swego rywala Ludwika VI za 20 grzywien srebra od rycerza, który ją zdobył, i zatrzymał na pamiątkę odniesionego zwycięstwa. Odesłał też pokonanemu królowi jego konia w pełnym rynsztunku i zwrócił wolność jeńcom (przynajmniej niektórym)³¹.

*

²⁸ Do relacji Orderyka należy jednak podchodzić ostrożnie z powodu zawartej tam intencji przedstawienia konfliktów zbrojnych Henryka I jako w pełni zgodnych z koncepcją wojny sprawiedliwej opisanej w pismach św. Augustyna: rycerz walczy w słusznej sprawie i prezentuje właściwą postawę, sprawiedliwą, lecz wolną od nienawiści. W tym kontekście Orderyk pomija kwestie związane z wykupem jeńców; Strickland, „Killing or Clemency”, 94.

²⁹ Zob. Orderic, PL, kol. 868; oryg. „In duorum certamine regum, ubi fuerunt milites ferme nongenti, tres solummodo interreptos fuisse comperi. Ferro enim undique vestiti erant, et pro timore Dei, notitiaque contubernii vicissim sibi parcebant, nec tantum occidere fugientes quam comprehendere satagebant. Christiani equidem bellatores non effusionem fraterni sanguinis sitiebant, sed legali triumpho ad utilitatem sanctae Ecclesiae et quietem fidelium, dante Deo, tripudiabant. Ibi strenuus Guido et Otmundus, Burchardus et Guillelmus Crispinus, alique plures, ut supra dictum est, capti sunt, et a redeuntibus Nogionem ipsa die ducti sunt”. Zob. Gillingham, *The English in the Twelfth Century: Imperialism, National Identity and Political Values* (Woodbridge: Boydell Press, 2000), 50. Nie wiadomo, na ile wiernie relacja ta oddaje fakty, jak również w jakim stopniu do małej liczby ofiar istotnie przyczynił się etos rycerski, a na ile było to wynikiem poprawy jakości kolczug rycerzy oraz chęci wzbogacenia się dzięki jeńcom.

³⁰ Orderic, PL, kol. 868.

³¹ *Ibid.*, kol. 869; oryg. „Henricus rex vexillum Ludovici regis ab athleta qui obtinuerat illud, viginti marcis argenti redemit, et pro testimonio victoriae coelitus datae sibi retinuit. Mannum autem regis in crastinum ei remisit, cum sella et freno et omni apparatu, ceu regem decuit. Guillelmus quoque Adelingus Guillelmo Clitoni, consobrino suo, palefridum, quem in bello pridie perdiderat, remisit, et alia munera exsulanti necessaria, providi genitoris instinctu, destinavit. Porro vinctos per oppida rex divisit, et Burcardum ac Herveium de Gisortis, aliosque nonnullos, quia homines utriusque regis erant, omnino absolvit, et liberos

Rycerstwo w późniejszym średniowieczu było pojęciem zmiennym i nieco niejednoznacznym. Opierało się na koncepcji honoru i moralnej integralności, było silnie związane z propagowaniem własnej osoby poprzez honor, sprawność i męstwo. Tym niemniej prowadzone działania zbrojne były często bardzo brutalne. „Wojenna kurtuazja była czymś prawie nieznanym, często zdarzały się rzezie jeńców – niepomszczenie zabitych byłoby poczytane przez rycerstwo jako słabość ze strony wodzów”³². Takie przypadki z pewnością można znaleźć w wojnach angielsko-szkockich. Szczególnie okrucieństwo miało miejsce po zdobyciu zamku Douglas w 1308 r. przez jednego z czołowych dowódców Roberta I, sir Jamesa Douglasa. Ściął głowy wziętym jeńcom i wrzucił ich ciała do zamkowej piwnicy, a następnie podpalił³³. Mniej znanym, ale poświadczonym zarówno w źródłach angielskich, jak i szkockich, okrucieństwem jest egzekucja więźniów dokonana przez angielskiego króla Edwarda III po zwycięstwie w bitwie pod Halidon Hill w 1333 r.³⁴

W drugiej połowie XV w. w Anglii lokalne spory między rywalizującymi rodami przerodziły się w okrutną wojnę domową znaną jako Wojna Dwóch Róż (1455–1485). Jej podłożem były bardzo osobiste konflikty: Edward z Yorku rzucił wyzwanie ówczesnemu władcy, aby zemścić się za śmierć ojca z ręki sił królewskich, wierząc, że ma większe prawo do tronu. Prowadzone wówczas na terenie Anglii działania wojenne dowodzą, że ideologia rycerska w tym okresie była w zaniku³⁵. Zauważyć można zmianę, a nawet

a vinculis abire permisit. Inclitus Guido de Claromonte Rothomagi infirmatus est, et rege, qui famosum pugilem in carcere servabat, moerente, defunctus est. Otmundus vero nequam silicernius Archas relegatus est, ibique, ut meruerat, usque ad concordiam regum ferreis compedibus et vinculis constrictus est. [...] Petrus de Manlia, aliique nonnulli fugientum, cognitiones suas, ne agnoscerentur, proiecerunt, et insectantibus callide misti signum triumphantium vociferati sunt, atque magnanimitatem Henrici regis, suorumque fictis laudibus praeconati sunt. Rodbertus de Curceio, iunior, usque in burgum Gallos persecutus est, ibique a conviantibus, quos commilitones suos opinabatur, retentus est. Hic solus de Normannis captus est, nec ut ignavus, qui in hostium oppido solus a multis vallatus est, et in carcere retrusus est”.

³² Piwowarczyk, *Obyczaj*, 16.

³³ John Barbour, *The Bruce*, red. Archibald A. M. Duncan (Edinburgh: Canongate Books, 1997), 202–211. Warto jednak zaznaczyć, że są pewne wątpliwości, czy wydarzenie to rzeczywiście miało miejsce; zob. Sonja Cameron, „Keeping the Customer Satisfied: Barbour’s Bruce and a Phantom division at Bannockburn”, w *The Polar Twins*, red. Edward J. Cowan i Douglas Gifford (Edinburgh: Donald, 1999), 73.

³⁴ Ranald Nicholson, *Edward III and the Scots. The Formative Years of a Military Career 1327–1335* (Oxford: Oxford University Press, 1965), 138.

³⁵ Na temat upadku ideałów rycerskich zob. Michael Stroud, „Chivalric Terminology in Late Medieval Literature”, *Journal of the History of Ideas* 37, nr 2 (1976): 323–334.

upadek tego, co rycerstwo oznaczało i reprezentowało we wcześniejszym czasie³⁶.

Potwierdzeniem tego są słowa kontynuatora kroniki z Croyland. Opisu-
jąc wczesne lata Wojny Dwóch Róż, napisał, że: „Brat był skłócony z bra-
tem, a ojciec przeciwko ojcu [...]; I nie tylko wśród książąt i ludu powstał
taki duch, ale nawet w każdej społeczności, czy to w kapitule, czy w kole-
gium, czy w klasztorze, ta nieszczęsna plaga podziałów miała wstęp [...] Skutek był taki, że [...] walczący [...] atakowali się nawzajem, kiedy tylko się
spotkali” [tłum. A. N.]³⁷.

Już pierwsza potyczka Wojny Dwóch Róż – bitwa pod St Albans (22 maja 1455 r.) – ukazała stopień okrucieństwa tego konfliktu. Jeden z głównodowodzących w bitwie po stronie Yorkistów, Richard Neville hrabia Warwick, celowo polecił swoim łucznikom mierzyć w rycerzy z otoczenia króla będących członkami znieawidzonego rodu Lancasterów³⁸. Sama bitwa trwała niewiele ponad pół godziny. Pierwszy szturm skierowany był na barykady. Ich obroną dowodził lord Clifford. Dwa szturmy na tę obronę spowodowały straty wśród Yorkistów, nie przynosząc im żadnych korzyści. Podczas ataku hrabia Warwick poprowadził część wojska przez miejskie zaułki i uliczki. Siły te wkroczyły na rynek, gdzie odpoczywała reszta sił Lancasterów. Wykorzystując zaskoczenie przeciwnika, Warwick zaatakował kompletnie nieprzygotowanych do walki Lancasterów. Szybko zostali otoczeni i pobici. W efekcie wielu z nich zginęło, broniąc królewskiego sztandaru³⁹. Ciężko ranny w szyję został nawet angielski król Henryk, który podobnie jak ranni Henryk Stafford ks. Buckingham, Thomas de Courtenay hr. Devon i Henryk Beaufort hr. Dorset dostali

³⁶ Philippa C. Maddern, *Violence and Social Order: East Anglia, 1422–1442* (Oxford: Clarendon, 1992); John G. Bellamy, *Crime and Public Order in England in the Later Middle Ages* (London: Routledge & Kegan Paul, 1973); Edward Powell, *Kingship, Law and Society: Criminal Justice in the Reign of Henry V* (Oxford: Clarendon, 1989); Gillingham, *The Wars of the Roses: Peace and Conflict in Fifteenth-Century England* (London: Weidenfeld and Nicolson, 1981); Jack R. Lander, *The Wars of the Roses* (Gloucester: Sutton, 1990).

³⁷ Henry T. Riley, tłum. i oprac., *Ingulph's Chronicle of the Abbey of Croyland with the Continuations by Peter of Blois and Anonymus Writers* (London: G. Bell & sons, 1854), 419; oryg. „in the words of the Gospel, 'Brother was divided against brother and father against father; [...] And not only among princes and people had such a spirit of contention arisen, but even in every society, whether chapter, college, or convent, had this unhappy plague of division effected an entrance; [...] The consequence was, that, [...] the combatants [...] attacked each other whenever they happened to meet'”.

³⁸ Anthony Goodman, *The Wars of the Roses: Military Activity and English Society, 1452–97* (London: Routledge & Kegan Paul, 1981), 24.

³⁹ Dan Jones, *Wojna Dwóch Róż. Upadek Plantagenetów i tryumf Tudorów*, tłum. Iwona Michałowska-Gabrych (Kraków: Wydawnictwo Astra, 2018), 185.

się do niewoli⁴⁰. W chaosie walki Edmund Beaufort, książę Somerset, schronił się w oberży Castle Inn. Wkrótce została ona otoczona przez oddziały Yorkistów. Somerset wyszedł z gospody, przypuszczalnie próbując uciec przed walką. Zachowała się wiadomość, że uśmiercił czterech ludzi, zanim został powalony na ziemię i zabity. Podobny los spotkał Northumberlanda w gospodzie. Lord Clifford znaleziony ze swoimi ludźmi na barykadach został zaatakowany i porąbany na śmierć przez wojska Yorkistów. Według relacji Beneta wszyscy, którzy stali po stronie Somerseta, zostali zabici, ranni lub przynajmniej obrabowani⁴¹. W bitwie poległo zaś wielu przedstawicieli arystokratycznych rodów, w tym aż trzech głównodowodzących: Edmund Beaufort ks. Somerset, Henryk Percy – drugi hrabia Northumberland i lord Thomas Clifford, których haniebnie pozbawiono zbroi, obrabowano, a następnie porzucono w miejscu publicznym⁴². Zbrojni Yorkistów dokonali złupienia i zniszczenia St Albans, nie oszczędzając nawet pobliskiego opactwa benedyktynów.

Jeszcze bardziej drastyczne okoliczności miały miejsce w bitwie pod Wakefield 30 grudnia 1460 r. Wojska księcia Yorku niemal pięciokrotnie ustępowały liczebnością przeciwnikowi. Sama bitwa była jedną z pierwszych w Wojnie Dwóch Róż, w której odnotowano znaczącą liczbę ofiar. Nie sposób ustalić wielkości poległych z uwagi na rozbieżność danych podawanych w źródłach. Z całą pewnością zginęło znacznie więcej Yorkistów niż Lancasterów⁴³. W bitewnym zamęcie poległ Ryszard, książę Yorku oraz jego syn Rutland⁴⁴. Wśród pozostałych Yorkistów zabitych na polu walki

⁴⁰ Robin L. Storey, *The End of the House of Lancaster* (Gloucester: Sutton Publications, 1999), 166.

⁴¹ Alison Hanham, tłum. i wstęp, *John Benet's Chronicle, 1399–1462* (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2016), 13; Alison Weir, *Lancasterowie i Yorkowie. Wojna Dwóch Róż*, przeł. Krzysztof Królik (Kraków: Wydawnictwo Astra, 2013), 233. Relacja jest bardzo przesadzona, zginęło bowiem ok. 60 walczących na ok. 5 tys. ludzi zaangażowanych w bitwę. Zob. Jones, *Wojna*, 185.

⁴² Szczególnie okrutnie potraktowano księcia Somerset Edmunda Beauforta, którego osaczywszy w tawernie, wywleczono, a następnie rozsiekano; zob. Jones, *Wojna*, 186.

⁴³ Według „Gregory's Chronicle” Yorkiści „stracili 2500 ludzi” („William Gregory's Chronicle of London”, w *The Historical Collections of a Citizen of London in the Fifteenth Century*, red. James Gairdner / [London]: Camden Society, 1876/, 210). Kronika Johna Beneta podaje, że śmierć poniosło około tysiąca ludzi; zob. *John Benet's Chronicle for the Years 1400 to 1462*, red. Gerard L. i M. A. Harriss, Camden Miscellany 25 (London: Camden Society, 1972, 228). Kronika angielska – ok. 2200, zob. „Wilhelmi Wyrcester Annales Rerum Anglicarum”, w *Letters and Papers Illustrative of the Wars of the English in France during the Reign of Henry the Sixth, King of England*, 2. 2, cz. 2 (London: Longman, Green, Longman, and Roberts, 1864), 106–107.

⁴⁴ Młody Rutland został pojmany i zaszytyetowany przez lorda Clifforda jako wyraz zemsty za śmierć ojca Clifforda w bitwie pod St Albans; zob. *Hall's Chronicle containing the History of England during the Reign of Henry the Fourth and the Succeeding Monarchs to the End of the Reign of Henry the Eighth* (London: Johnson, 1809), 250–251.

byli William lord Harrington, Thomas Neville (syn Salisbury'ego), Edward Bouchier, sir Henry Radford, sir James Pickering, sir Thomas Harrington (zginął w czasie bitwy lub zmarł z ran następnego dnia)⁴⁵.

Hrabia Salisbury uciekł z pola bitwy. W ciągu następnej nocy został jednak pojmany i zabrany do księcia Somerset w Pontefract. Somerset był gotów pozwolić na złożenie okupu za swojego więźnia, ale miejscowa ludność w Pontefract zdecydowała o innym potraktowaniu jeńca. Autor *English Chronicle* pisze: „Hrabia Salisbury został wzięty żywcem i zaprowadzony przez wspomnianego księcia Somerset do zamku Pomfret, gdzie za wielką sumę pieniędzy, którą powinien zapłacić, otrzymał darowanie życia. Lecz pospólstwo z kraju, które go nie kochało, przemocą wyciągnęło go z zamku i odrąbano mu głowę” [tłum. A.N.]⁴⁶. Niebawem doszło do jeszcze bardziej makabrycznych wydarzeń – odcięto głowy zabitym w bitwie: księciu Yorku, hrabiom Salisbury i Rutland, Thomasowi Neville'owi, Edwardowi Bouchiera, Thomasowi Harringtonowi, Thomasowi Parremu, Jamesowi Pickeringowi i wystawiono je w bramach Yorku na słupach. Jak dodaje kronikarz, „z pogardą ukoronowali głowę księcia Yorku papierem”⁴⁷.

Jedną z najkrwawszych w trwającej wojnie domowej była bitwa pod Mortimer's Cross, która miała miejsce na początku lutego 1461 r. Starcie to jest o tyle istotne, że po raz pierwszy przyszedł król Edward IV dowodził armią. Gdy wojska przygotowywały się do boju, na niebie pojawił się niezwykle widok – parhelion, znany również jako Słońce w blasku⁴⁸. Jest to rzadkie zjawisko naturalne. Powstaje w wyniku załamania się promieni słonecznych na kryształkach lodu. Gdy światło przechodzi przez nie, odbija się i sprawia wrażenie, że są trzy słońca. W czasach późnego średniowiecza takie widoki mogły być postrzegane jako zapowiedź doniosłych wydarzeń. Edward wygłosił wówczas przemówienie do swoich ludzi, w którym wykorzystał

⁴⁵ Kontynuator kroniki Crowland zapisał: „Richard Duke of York incautiously engaged the northern army at Wakefield, which was fighting for the King, without waiting to bring up the whole of his own forces; upon which, a charge was made by the enemy on his men, and he was without mercy or respect relentlessly slain. There fell with him at the same place many nobles and illustrious men, and countless numbers of the common people, who had followed him, met their deaths there, and all to no purpose”; cyt. za *Ingulph's Chronicle*, 421.

⁴⁶ Joseph Stevenson, red., *Wilhelmi Wyrcester Annales Rerum Anglicarum* (Cambridge: Cambridge University Press, 2013), 106–107; oryg. „The Earl of Salisbury was taken alive, and led by the said Duke of Somerset to the castle of Pomfret, and for a great sum of money that he should have paid had grant of his life. But the common people of the country, which loved him not, took him out of the castle by violence and smote off his head”.

⁴⁷ *Wilhelmi Wyrcester*, 775; oryg. „in contempt they crowned the head of the Duke of York with paper”.

⁴⁸ *Hall's Chronicle*, 251.

parhelion jako znak zapowiadający jego zwycięstwo, a sam Bóg opowiedział się po ich stronie. Uczestnikami w armii Edwarda byli lord Audley, sir William Herbert, sir Walter Devereux, lord Grey de Wilton, lord FitzWalter, sir William Hastings. Natomiast w armii Lancasterów główną rolę odgrywali Pembroke, Wiltshire i Owen Tudor.

Ostatecznie bitwa zakończyła się zwycięstwem Yorkistów. Armia Lancasterów została rozgromiona, ponosząc ogromne straty, co w konsekwencji doprowadziło do jej ucieczki, podczas której Yorkiści ścigali Lancasterów i zabijali tych, których dopadli. W czasie tej pogoni pojmano kilku lancasterskich dowódców. Wśród nich był Owen Tudor, który został ścięty na rynku w Hereford⁴⁹. Jego głowę wystawiono „na najwyższym stopniu pod stojącym na rynku krzyżem”⁵⁰.

Upokorzenie Yorkistów pod Wakefield zostało całkowicie pomszczone w największym starciu Wojny Dwóch Róż. Dla rezultatu rozegranej 29 marca 1461 r. bitwy pod Towton decydujące znaczenie miał mokry, oblepiający śnieg, sypiący prosto w oczy ludzi Lancasterów⁵¹. Uniemożliwił im dostrzeżenie wroga i odpowiednią ocenę odległości. Strzały ich łuczników były zbyt lekkie, wystrzeliwane dodatkowo pod wiatr, trafiały w próżnię (ok. 45 m za blisko), nie dosięgając Yorkistów, których z kolei cięższe strzały wystrzeliwane z wiatrem dziesiątkowały szeregi przeciwnika⁵². Posuwający się do przodu łucznicy Yorkistów zebrali z ziemi tysiące wystrzelonych przez wroga strzał i wypuszczali je ponownie z wiatrem, po czym cofali się, aby uniknąć niecelnych ataków nieprzyjaciela⁵³. Ponadto proszący przez kilka poprzedzających bitwę dni śnieg osłabił ciężki łuków lancasterskich łuczników. Wilgoć dodatkowo spowodowała, że sprowadzona z Londynu bombardiera stała się bezużyteczna, tak samo jak artyleria mniejszego kalibru, którą dysponował Edward. Zrobiło się też bardzo ślisko i zbrojnym trudno było utrzymać równowagę. Początkowo zwolennicy Czerwonej Róży, dysponujący większymi siłami, mieli lepsze warunki w pierwszych godzinach walki. Zmieniło się to, gdy przybył książę Norfolk ze swoimi ludźmi.

⁴⁹ Goodman, *The Wars*, 125.

⁵⁰ „William Gregory's”, 211; oryg. „Owyn Tetyr i-take and brought unto Herforde este, an he was be heddyde at the market place, and hys hedde sette a-ponne the hygheyste gryce of the market crosse”.

⁵¹ O obfitych opadach śniegu wspominają co najmniej trzy kroniki: „Hearn's Fragment of an Old English Chronicle”, „Croyland Abbey Chronicle”, w *Hall's Chronicle*; zob. Andrew W. Boardman, *Towton: The Bloodiest Battle* (Stroud: Sutton, 2000), 128.

⁵² Pierwsze minuty bitwy rozpoczynanej przez atak łuczników zwykle decydowały o jej wyniku – strona ponosząca większe straty była dodatkowo zmuszona do zainicjowania walki kontaktowej i zwykle była skazana na klęskę; Boardman, *The Battle of Towton*, przedm. Robert Hardy (Stroud: Sutton, 1996), 114–117.

⁵³ Weir, *Lancasterowie*, 323.

W efekcie Lancasterowie zostali odepchnięci i zmuszeni do odwrotu, kierując się w dół zbocza do rzeki. Tutaj, gdy wojska znalazły się w wąskiej dolinie nad rzeką Cock, zostały zdziśiatkowane. Śnieg spowodował gwałtowne wezbranie wspomnianej rzeki, która okazała się jedyną, a zarazem zgubną drogą ucieczki wojsk armii Lancasterów (znaczna część utonęła w lodowatej wodzie)⁵⁴.

Bitwa była niezwykle krwawa i zacięta. Na rozkaz króla Edwarda nie brano jeńców. Kiedy szeregi Lancasterów załamały się, Yorkiści rzucili się za nimi w pogoń. Filip de Comynnes, jeden z doradców francuskiego króla Ludwika XI, w swoich wspomnieniach po wizycie na angielskim dworze napisał: „Król Edward powiedział mi, [...] gdy tylko odniósł zwycięstwo, wsiałł na konia i krzyczał do swoich ludzi, że muszą oszczędzić zwykłych żołnierzy i zabić lordów, z których żaden lub niewielu uciekło” [tłum. A. N.]⁵⁵.

Głównym kierunkiem ucieczki była niewielka rzeka Cock Beck. Niestety bezpieczna przeprawa przez nią była niemożliwa z powodu wcześniejszego zniszczenia drewnianego mostu przez Lancasterów. Wycofujący się zrzucali więc broje i próbowali przepłynąć przez wezbraną wodę. Choć większość strat podczas tej bitwy miała miejsce w dolinie rzeki Cock Beck, konni strzelcy ścigali pokonaną armię Lancastrian wzdłuż na całej długości drogi do Yorku. W kronice Croyland zapisano, że: „Ponieważ ich szeregi były teraz rozbite i rozproszone w ucieczce, armia królewska ochoczo ich ścigała, wyrzynając uciekinierów mieczami, jak wiele owiec na rzeź czyniła wśród nich ogromne spustoszenie na odległość dziesięciu mil, aż do miasta York. Książę Edward jednak, z częścią swoich ludzi jako zdobywca, pozostał na polu bitwy i czekał na resztę swojej armii, która rozeszła się w różnych kierunkach w pogoni za wrogiem” [tłum. A. N.]⁵⁶.

Ranni i kontuzjowani, którzy zdecydowali się na pokonanie rzeki, mieli niewielkie szanse przeprawy. Dodatkowo wsiąkająca woda w ich wyściełane kurtki i brygantyny, nabijane metalowymi zapięciami, utrudniała lub wręcz uniemożliwiała pokonanie rzeki. Ginęli masowo i wkrótce powstał most z ciał, po których części uciekinierów przeszła na drugi brzeg. Oczywiście

⁵⁴ David R. Petriello, *Tide of War. The Impact of Weather on Warfare* (New York: Skyhore Publishing, 2018), 115.

⁵⁵ Philip de Comynnes, *The Memoirs for the Reign of Louis XI, 1461–1483*, tłum. Michael Jones (Harmondsworth: Penguin Books, 1972), 187.

⁵⁶ *Ingulph's Chronicle*, 425; oryg. „For, their ranks being now broken and scattered in flight, the king's army eagerly pursued them, and cutting down the fugitives with their swords, just like so many sheep for the slaughter, made immense havoc among them for a distance of ten miles, as far as the city of York. Prince Edward, however, with part of his men as conqueror, remained upon the field of battle and awaited the rest of his army, which had gone in various directions in pursuit of the enemy”.

Yorkiści zabijali wielu z nich i nieubłaganie utrudniali im tempo odwrotu, by jeszcze bardziej pogorszyć ich sytuację⁵⁷.

Wedle szacunków zginąć mogło nawet do 28 tys. walczących⁵⁸ i jest rzeczą pewną, że część z nich – będąc rannymi – zmarła w następstwie fatalnych warunków pogodowych⁵⁹. Po raz kolejny w wyniku zażartych walk zginęło wielu arystokratów spośród stronników Lancasterów: hrabia Northumberland, lord Randolph Dacre z Gilslandu, lord Scrope z Bolton, sir Ryszard Percy, lordowie Welles, Willoughby i Neville, sir Andrew Trollop⁶⁰. Alison Weir wskazał na odnajdywane w późniejszych latach czaszki:

„dawały świadectwo okrucieństwa tamtego dnia; rozplątane twarze, roztrzaskane głowy, dziury w czołach. Niektóre z ciał miały po 20 ran, jak gdyby ogarnięci barbarzyńską żądzą krwi wrogowie nie mogli się powstrzymać, nawet gdy było już jasne, że ofiara nie przeżyje. Niekiedy okaleczano ciała, pozbawiając je nosów i uszu, a także obcinano palce, by przywłaszczyć sobie sygnety”⁶¹.

Barbarzyństwo na podobną skalę uważano za szokujące nawet w tak niespokojnych czasach. Prospero di Camulio, mediolański ambasador, zauważył, że „ktokolwiek, kto w ogóle myśli o bestialstwie ludzi królowej oraz o tych, którzy polegli, i zastanawia się nad brutalnością tego kraju oraz stanu umysłu zwycięzców, powinien w istocie [...] modlić się do Boga za zmarłych nie mniej niż za żywych”⁶².

⁵⁷ Boardman, *The Battle*, 143.

⁵⁸ Weir, *Lancasterowie*, 325. Bitwa pod Towton była jedną z najkrwawszych w dziejach Brytanii. Liczba 28 tys. poległych jest najczęściej podawaną wartością przez kronikarzy z tamtego okresu.

⁵⁹ Boardman, *The Battle*, 144. W tym miejscu warto przytoczyć słowa Jana Długosza, kiedy to po bitwie grunwaldzkiej, „gdy słońce zaszło, spadł deszcz, a ponieważ przez całą noc padał bez przerwy, w obydwu wojskach, królewskim i pruskim, zginęło od ostrego zimna wielu pozostawionych na polu walki rannych, którzy mogliby byli żyć, gdyby ich stąd zabrano i otoczono opieką”; zob. Jan Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10–11, oprac. Danuta Turkowska i Maria Kowalczyk, tłum. Julia Mrukówna, red. i koment. Józef Garbacz i Krystyna Pieradzka (Warszawa: PWN, 1982), 138.

⁶⁰ Weir, *Lancasterowie*, 326.

⁶¹ Jones, *Wojna*, 237.

⁶² Cyt. za: Weir, *Lancasterowie*, 327. Oryg. zob. „Calendar of State Papers and Manuscripts in the Archives and Collections of Milan 1385–1618”, red. Allen B. Hinds, dostęp listopad, 17, 2022, <https://www.british-history.ac.uk/cal-state-papers/milan/1385-1618/>, 37–106, oryginalnie opublikowane przez His Majesty's Stationery Office, London, 1912: „Prospero di Camulio, Milanese Ambassador to the Court of France, to Francesco Sforza, Duke of Milan. Any one who reflects at all upon the wretchedness of that queen and the ruins of those killed and considers the ferocity of the country, and the state of mind of the victors, should indeed, it seems to me, pray to God for the dead, and not less for the living. Bruges, the 18th April, 1461”.

Co więcej, ich ciała zostały okaleczone przed lub po śmierci. Wniosek jest oczywisty. Ci ludzie nie zginęli walcząc lub broniąc się. Zostali wzięci do niewoli, pozbawieni zbroi i dobytku, a następnie torturowani i zamordowani. Motywem tortur była najprawdopodobniej zemsta. Powód usunięcia uszu i nosów mężczyzn można znaleźć w papieskich bullach z tamtych czasów, które „sugerują, że takie oszpecenie narażało duszę na niebezpieczeństwo nie zmartwychwstania; że oznaczało ofiarę jako buntownika niegodnego zbawienia”⁶³. Bezprecedensową liczbę ofiar śmiertelnych pod Towton można zatem odnieść nie tylko do skali bitwy i niekorzystnych warunków panujących w czasie walk, ale również świadomych działań uśmiercenia jak największej liczby przeciwników ze strony zwycięskich Yorkistów.

Po bitwie pod Towton Edward IV nakazał egzekucję 42 schwytanych rycerzy. Była to znaczna część lancasterskiej szlachty. Wśród straconych znaleźli się wysocy rangą arystokraci, tacy jak hrabiowie Wiltshire i Devon. Hrabia Devon został pojmany i stracony w Yorku. Hrabia Wiltshire został schwytany i zgładzony w Newcastle⁶⁴.

W podobny sposób również potraktowano szlachetnych jeńców po bitwie pod Hexam (14 maja 1464 r.). Starcie było niewielkie, jeśli chodzi o liczbę uczestników, miało jednak tragiczne konsekwencje dla Lancasterów. Henry Beaufort książę Somerset został pojmany i tego samego dnia ścięto mu głowę na rynku w Hexam. 17 maja dwaj inni wzięci do niewoli lordowie, Thomas Roos z Helmsley oraz lord Hungerford, zostali przewiezieni do Newcastle i straceni w następnych dniach⁶⁵. Zwycięzcy starali się wytropić i pojmać niemal wszystkich czołowych Lancasterów. Taki los spotkał sir Williama Tailboys’a, któremu co prawda udało się umknąć z pola bitwy, jednakże zbiega odnaleziono w kopalni węgla nieopodal Newcastle, zabrano do miasta i ścięto⁶⁶. Ogółem z rozkazu przywódcy Yorków Johna Neville’a stracono 30 wziętych do niewoli czołowych przywódców Czerwonej Róży.

Warunki pogodowe miały wpływ również na wynik bitwy pod Barnet w kwietniu 1471 r. Rano w dniu starcia panowała gęsta mgła⁶⁷, wskutek czego obie strony straciły orientację i źle oszacowały położenie przeciwnika. Hrabia Oxford John de Vere początkowo zyskał przewagę, atakując

⁶³ Cyt. za: Weir, *Lancasterowie*, 327.

⁶⁴ „William Gregory’s”, 217; Charles D. Ross, *Edward IV* (New Haven: Yale University Press, 1997), 37.

⁶⁵ Gillingham, *The Wars*, 151–152.

⁶⁶ Roger Virgoe, „William Tailboys and Lord Cromwell: Crime and Politics in Lancastrian England”, *Bulletin of the John Rylands Library* 55, nr 2 (1973): 473; John Sadler, *The Red Rose and the White: The Wars of the Roses, 1453–1487* (Harlow: Longman, 2010), 150.

⁶⁷ Sadler, *Towton: The Battle of Palmsunday Field 1461* (Barnsley: Pen & Sword Military, 2011), 23; David Clark, *Barnet 1471: Death of Kingmaker* (Barnsley: Pen & Sword Military, 2007), 112–113.

wojsko Yorków od skrzydła, ale później przez pomyłkę napadł na oddział swego sojusznika lorda Montague. Zamieszanie, które powstało w szeregach Lancasterów (m.in. na skutek pomylenia własnego herbu z herbem Yorków, tzw. „Słońce w chwale”), spowodowało chaos w szeregach armii Lancasterów. W bitwie stracił życie jeden z najważniejszych i najbardziej wpływowych angielskich arystokratów Richard Neville hrabia Warwick, walczący po stronie Lancasterów. Widząc śmierć swego brata Johna Neville’a markiza Montague, Warwick zdał sobie sprawę, że bitwa jest przegrana i postanowił uciec z pola bitwy. Mimo wyraźnego rozkazu króla Edwarda, by zachować przy życiu Warwicka⁶⁸, grupa zbrojnych Yorkistów, ignorując rozkaz, ruszyła w jego kierunku i zabiła go, po czym pozbawiła ciało zbroi. W *Historie of the Arrival of Edward IV* podano, że oprócz Montague’a i Warwicka poległo w boju „wielu innych rycerzy, giermków, magnatów i nie tylko” [tłum. A. N.]⁶⁹. Pozostawiono na polu bitwy ciężko rannego księcia Exeter Henryka Hollanda⁷⁰. Ostatecznie został uratowany z pola, leżąc tam ranny do godz. 16.00 i uciekł do sanktuarium w Westminsterze, by wyleczyć się z ran⁷¹. Mimo obowiązującego w świątyniach prawa schronienia księcia zabrano i osadzono jako jeńca w Tower, gdzie doświadczył czterech lat niewoli⁷². Niemniej obie strony poniosły ciężkie straty. W szeregach armii Edwarda zginęli: lord Cromwell, lord Say, sir William Blount, sir John Paston i wielu innych zwolenników króla.

W niespełna trzy tygodnie później doszło do kolejnej krwawej bitwy pod Tewkesbury (4 maja 1471 r.). Pomimo przegranej pod Barnet Lancasterowie pozyskali wystarczającą liczbę ludzi, by nawet nieco przewyższyć liczebnie Yorkistów⁷³, ale na niewiele się to zdało.

Lancasterowie uformowali swoje szyki w trzech formacjach: z księciem Somersetem dowodzącym prawym bokiem, lordem Wenlockiem w centrum i hrabią Devonshire w lewej flance. Edward Lancaster, książę Walii,

⁶⁸ Philip A. Haigh, *The Military Campaigns of the Wars of the Roses* (Stroud: Alan Sutton, 1995), 122–123.

⁶⁹ John Bruce, red., *Historie of the Arrival of Edward IV. In England and the Finall Reco-uerye of his Kingdomes from Henry VI. A.D. MCCCC.LXXI* (London: Camden Society, 1838), 20; oryg. „many othar knyghts, squiers, noble men, and othar”.

⁷⁰ Kronikarz Warkworth (James O. Halliwell, red., *Warkworth's Chronicle of the First Thirteen Years of the Reign of King Edward the Fourth* /London: Camden Society, 1839/, 16–17) odnotował, że: „Duke of Excetre **faught manly ther that day and was gretely despoled and wounded, and left nakede for dede in the felde**” [pogrub. A. N.].

⁷¹ Ibid., 17.

⁷² Jones, *Wojna*, 285.

⁷³ Christopher Gravett, *Tewkesbury 1471: The Last Yorkist Victory* (Oxford: Osprey, 2003), 28; Weir, *Lancasterowie*, 465; Steven Goodchild, *Tewkesbury. Eclipse of the House of Lancaster – 1471* (Barnsley: Pen & Sword, 2005), 114.

poprzez swoją rangę stał w centrum. Edward uformował armię z awangardą dowodzoną przez swojego brata, Ryszarda, księcia Gloucester, główną częścią wojsk dowodził sam książę, zaś tylnym ugrupowaniem lord Hastings. Dodatkowo Edward rozkazał 200 konnym włócznikom zająć pozycję w pobliskim lesie, by zapewnić sobie osłonę flanki⁷⁴. Yorkiści rozpoczęli bitwę od natarcia na pozycje Lancasterów⁷⁵.

Lancastrianie wybrali teren, który stawał przed wrogiem naturalne przeszkody do pokonania podczas szturm. Jednakże ich linie zostały uformowane zbyt blisko rzeki, zamieniając ją w śmiertelną pułapkę, gdyby konieczny był odwrót. Wybór terenu z bagnami i lasami w bliskiej odległości był idealny do obrony. Wydaje się, że Somerset popełnił błędy w wykorzystaniu terenu, co doprowadziło do tego, że jego oddziały zostały wystawione na działanie łuczników Edwarda. Ukształtowanie terenu powinno być ogromną przewagą dla Lancasterów, jednakże błędne rozpoznanie spowodowało, że stało się dla nich śmiertelnym zagrożeniem, co pociągnęło za sobą ciężkie straty⁷⁶.

W miarę postępu bitwy siły dowodzone przez Somerseta zaczęły oskrzydlać linię Yorkistów. Zwolennicy Białej Róży mieli wielu łuczników pod dowództwem Edwarda w samym sercu tego odcinka. Ludzie Somerseta znaleźli się na linii ostrzału. Gdy piechota Somersetu posuwała się w kierunku łuczników, ukrywający się w lesie włócznicy wjechali na tyły jego piechoty. Ludzie Somersetu zostali otoczeni. Wywołało to chaos, gdyż Lancasterowie próbowali wrócić na bezpieczne pozycje wyjściowe. Jednak te same przeszkody, które mieli nadzieję wykorzystać przeciwko Edwardowi, teraz utrudniały im odwrót. Po upadku Somersetu szybko nastąpił rozpad pozostałych dwóch wojsk Lancasterów pod energicznym atakiem oddziałów Edwarda i lorda Hastingsa⁷⁷.

W rezultacie Lancastrianie zostali zdziesiątkowani, a pozostali przy życiu, ogarnięci paniką, rzucili się do ucieczki. Za nimi puścili się w pościg rządni krwi Yorkiści. Uciekający zostali zapędzeni w wąski pas pola, który do dziś nazywany jest Krwawą Łąką. Wielu z nich, którym udało się wydostać z równiny, tonęło w rozlewiskach rzek Swilgate, Warwickshire Avon i Severn⁷⁸. Szukając możliwości ucieczki, książę Edward i hrabia Devon-

⁷⁴ Weir, *Lancasterowie*, 465.

⁷⁵ *Historie of the Arrival of Edward IV*, 28–29.

⁷⁶ Weir, *Lancasterowie*, 465–466.

⁷⁷ Jones, *Wojna*, 288–289.

⁷⁸ *Historie of the Arrival of Edward IV*, 30; oryg. „were gretly dismaied and abashed, and so toke them to rlyght into the parke, and into the medowe that was nere, and into lanes, and dykes, where they best hopyd to escape the dangar; of whom, netheles, many were distressed, taken, and slayne; and, even at this point of theyr flyght, the Kynge coragiously set upon that othar felde, were was chefe Edward, called Prince, and, in short while, put hym to

shire polegli⁷⁹. Powtórzyła się sytuacja spod Towton i Barnet, kiedy to wielu Lancasterów zostało wybitych podczas odwrotu. Jedynie nielicznym, w tym samemu Somersetowi, udało się uciec i znaleźć schronienie w opactwie Tewkesbury⁸⁰. Nie dane im było jednak skorzystać z prawa azylu. Według Warkowortha Edward wszedł do klasztoru z mieczem w dłoni. Zatrzymał go dopiero przeor zakonu z hostią w dłoniach, nalegając, by król nie zabierał ukrywających się w opactwie bez zagwarantowania im bezpieczeństwa⁸¹. Yorkiści poczynili tę gwarancję, a dodatkowo Edward polecił pochować poległych w bitwie na poświęconej ziemi opactwa bez ćwiartowania i bezczeszczania ciał. Yorkiści nie dotrzykali jednak obietnicy i następnego dnia Somerset, sir John Langstrother, sir Humphrey Audley, sir John Fortescue, sir Hugh Courtenay, John Morton i inni, nie bacząc na miejsce schronienia, zostali wywleczeni z klasztoru przez ludzi króla. Niektórych zabito na miejscu, innych zaś – w tym Somerset, Fortescue i Mortona – przetrzymywano w niewoli. Następnie zostali przekazani w ręce Glouceстера, pełniącego funkcję konstabla Anglii. 6 maja Somerset i jego 12 towarzyszy zostało postawionych przed sądem Glouceстера. Uznano wszystkich za winnych i skazano na śmierć jako zdrajców i buntowników. Wyrok wykonano jeszcze tego samego dnia. Zostali ścięci na rynku w Tewkesbury⁸².

Decydującym starciem w Wojnie Dwóch Róż okazała się bitwa pod Bosworth, do której doszło 22 sierpnia 1485 r. Zwolennicy króla Ryszarda III walczyli z armią Henryka Tudora, który rzucił wyzwanie Ryszardowi w walce o tron. Wojska królewskie były większe liczebnie aniżeli Henryka⁸³. Zwierzchnik Anglii rozmieścił swoje siły w trzech grupach. Jedną dowodził sam, a dowództwo dwóch pozostałych powierzył odpowiednio księciu Norfolk i hrabiemu Northumberlandowi. Zostały one ustawione na wzgórzu Ambion. Z kolei Henryk oddał większość swoich sił pod dowództwo Jana de Vere'a hrabiego Oksfordu, doświadczonego w tym zakresie. Uważa się, że ok. 1800 zbrojnych stanowili francuscy najemnicy pod wodzą Philiberta de Chandé⁸⁴. Całość wojsk Henryka uformowała się na równinie pod

discomfiture and flyght; and so fell in the chase of them that many of them were slayne, and, namely, at a mylene, in the medowe fast by the towne, were many drowned”.

⁷⁹ Ibid.; oryg. „Edward, called Prince, was taken, fleinge to the towne wards, and slayne, in the field. Ther was also slayne Thomas, called th’Erle of Devonshire; John of Somarset, called Marqwes Dorset; Lord Wenloke; with many othar in great nombar”.

⁸⁰ Weir, *Lancasterowie*, 466.

⁸¹ *Warkworth’s Chronicle*, 18.

⁸² *Historie of the Arrival of Edward IV*, 31.

⁸³ Gravett, *Bosworth 1485: Last Charge of the Plantagenets* (Oxford: Osprey Military, 1999), 54–55.

⁸⁴ John D. Mackie, *The Earlier Tudors 1485–1558* (Oxford: Clarendon Press, 1983), 51.

wzgórzem Ambion. Na początku bitwy Oxford postanowił przenieść swoich ludzi na twardszy grunt. Chciał utrzymać ich w jednej formacji, aby zapobiec przyłoczeniu małych grup przez większą armię Ryszarda. W trakcie tego manewru nękały ich działa króla. Obie strony zwały szyki do bitwy, przy czym ludzie Henryka posuwali się w górę wzgórza. Łucznicy wystrzelili tysiące strzał z obu stron, gdy zbliżali się do siebie. Gdy wyczerpały się strzały, obie armie przesunęły się do przodu i doszło do walki wręcz. Niestety zbrojni hrabiego Northumberlanda postanowili unikać walki czekając na ruch wojsk Stanleyów, co okazało się jednym z kluczowych punktów zwrotnych bitwy. Brak reakcji sił Northumberlanda sprawił, że ludzie Norfolka stracili przewagę liczebną. Dlatego też Ryszard zdecydował się na poprowadzenie natarcia w kierunku Henryka. Liczył na to, że jeśli udałoby mu się zabić Tudora, bitwa będzie wygrana. Gdy ludzie Ryszarda szarżowali, Stanley dołączył do bitwy, opowiadając się po stronie Henryka. To sprawiło, że siły Ryszarda zostały otoczone⁸⁵.

W bitewnym zgiełku król na moczarach stracił konia, dodatkowo w pewnym momencie zdjął lub zgubił hełm. Zmasowany atak wroga spowodował, że dosięgły go śmiertelne ciosy. Dan Jones, powołując się na badanie szkieletu i czaszki Ryszarda przeprowadzone w latach 2012–2013, dowodził, że początkowo „kilka ukośnych ciosów poraniło mu głowę, odłupując niewielkie skrawki kości, później mocne uderzenie wąskiego ostrza z ostrym szpicem prosto w czubek głowy przebiło czaszkę na wylot, a na koniec ciężka broń [...] odcięła spory kawał u podstawy czaszki, zadając wielką ranę i być może natychmiast zabijając króla”⁸⁶. Śmierć króla niemal od razu zakończyła starcie. Na polu bitwy doszło do sponiewierania i pohańbienia ciała Ryszarda, którego odarto ze zbroi. Polydore Vergil, włoski historyk i dyplomata, który większość życia spędził w Anglii, zapisał, że po bitwie ciało Ryszarda „nagie z ubrania” zostało „położone na grzbiecie konia z rękami i nogami zwisającymi po obu stronach”⁸⁷ [tłum. A. N.], przewiezione do Leicester i złożone w miejscowym kościele franciszkanów⁸⁸. Śmiertelne rany, jakie otrzymał Ryszard III, nie były jedynymi, które mu zadano. W jego posładki,

⁸⁵ Stanley B. Chrimes, *Henry VII* ([New Haven]: Yale University Press, 1999), 49.

⁸⁶ Jones, *Wojna*, 353, zob. też przyp. 9, 417–418.

⁸⁷ Henry Ellis, red., *Three Books of Polydore Vergil's English History Comprising the Reigns of Henry VI., Edward IV., and Richard III.* (London: Camden Society, 1844), 226; oryg. „body of king Rycherd naked of all clothing, and layd uppon an horse backe with the armes and legges hanginge downe on both sydes”.

⁸⁸ *Ibid.*; oryg. „legges hanginge downe on both sydes, was brought to thabbay of monks Franciscanes at Leycester”.

już po śmierci, wbito nóż lub sztylet na tyle głęboko, że uległa uszkodzeniu kość miednicy, co było aktem pohańbienia ciała⁸⁹.

*

Trwająca u schyłku wieków średnich Wojna Dwóch Róż stanowi swego rodzaju kontrast wobec działań zbrojnych toczonych we wczesnym i pełnym średniowieczu, kiedy to na ogół unikano bitew w otwartym polu. Najpopularniejszą taktyką wojenną były oblężenia, potyczki i niszczyielskie najazdy zwane *chevauchées*⁹⁰. Najazdy te były zakrojonymi na szeroką skalę kampaniami zniszczenia, które obejmowały plądrowanie, palenie i masowe zabijanie. Armie rutynowo łupią miasta, atakowały ludność cywilną, grabiły to, co mogły unieść, a resztę paliły⁹¹. Ich głównym celem było gruntowne zniszczenie krajobrazu, aby zadać przeciwnikowi znaczne straty w jak najkrótszym czasie⁹². Terroryzowanie i masakrowanie ludności cywilnej było standardowym *modus operandi* w wielu sytuacjach – nie tylko w czasie wojny stuletniej (kiedy ta taktyka zyskała największą popularność), ale także w czasie wojen angielsko-szkockich (szkockie wypadki do północnej Anglii były powtarzalne i systematyczne, bardzo przypominając późniejszą angielską taktykę we Francji). Na początku XII w. jednym z najbardziej niesławnych najeźdźców był Robert z Belleme, który wśród wielu innych makabrycznych czynów spalił kościół z 45 osobami w środku⁹³. *Chevauchée* jako narzędzie nacisku było szeroko stosowane w czasach Wilhelma Marshalla – słowo to jest zresztą obecne w *History of William Marshal*⁹⁴.

⁸⁹ Jones, *Wojna*, 353.

⁹⁰ *Chevauchées* to konny rajd podejmowany w celu zniszczenia potencjału i zasobów wroga. Stanowi zarazem element wzbogacenia się uczestników wyprawy poprzez zagrabienie łupów.

⁹¹ Trevor R. Smith, „Willing Body, Willing Mind. Non-combatant Culpability According to English Combatant Writers 1327–77”, w *Killing and Being Killed*, 79–107.

⁹² Strategia ta, zwana również wojną na wyniszczenie, była zalecana przez Wegecjusza (którego traktat *De re militari* był szeroko znany i niezwykle popularny w średniowieczu) ze względu na jej skuteczność i niewielkie ryzyko dla atakującego; zob. Christopher Allmand, *The 'De Re Militari' of Vegetius. The Reception, Transmission and Legacy of a Roman Text in the Middle Ages* (Cambridge: Cambridge University Press, 2011).

⁹³ Laurence W. Marvin, „Atrocity and Massacre in the High and Late Middle-Ages”, w *Theatres of Violence. Massacre, Mass Killing and Atrocity Throughout History*, red. Philip Dwyer i Lyndall Ryan (New York: Berghahn Books, 2012), 57.

⁹⁴ Zob. Andrzej Niewiński, „William Marshal – «najlepszy rycerz jaki kiedykolwiek żył»”, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica* 104 (2019): 34–35, przyp. 56, <https://doi.org/10.18778/0208-6050.104.03>. Jak słusznie zauważył Strickland, była to też wojna, w której zasadniczo brał udział najlepszy angielski rycerz – wojna pełna spustoszeń i gwałtownych zniszczeń; zob. Strickland, *Anglo-Norman Warfare: Studies in Late Anglo-Saxon and Anglo-Norman Military Organization and Warfare* (Woodbridge: Boydell Press, 1992), 255.

Jean de Venette, francuski kronikarz przerażony zniszczeniami i okrucieństwami działań wojennych, napisał w 1358 r.:

„Straty i rany zadawane były przez przyjaciół i wrogów zarówno ludności wiejskiej, jak i klasztorom stojącym na otwartym terenie. Każdy rabował ich dobra i nie było nikogo, kto by ich bronił. Z tego powodu wielu mężczyzn i kobiet, zarówno świeckich, jak i zakonnych, zostało zmuszonych ze wszystkich stron do opuszczenia swoich siedzib i udania się do miasta [...] nie było klasztoru w okolicach Paryża, choćby najbliższego, który by nie był zmuszony z obawy przed wolnymi strzelcami do przeniesienia się do miasta lub innej fortyfikacji, porzucając swoje budynki i «biada mi!», pozostawiając boskie oficjum bez śpiewu. Ucisk ten wzrósł w sposób zdumiewający nie tylko wokół Paryża, ale także w okolicach Orleanu, Tours, Nantes w Bretanii, Chartres i Le Mans. Wioski zostały spalone, a ich ludność ograbiona. Mężczyźni spieszyli do miast ze swoimi wozami i dobrami, żonami i dziećmi, w godny pożałowania sposób⁹⁵ [tłum. A. N.].

Chevauchée stała się główną angielską strategią we Francji⁹⁶ podczas wojny stuletniej. Oprócz konsekwencji finansowych zadawała potężny cios psychologiczny i podkopywała morale armii przeciwnika. Gwałtowność i zaciekłość tych technicznie uzasadnionych ataków była nie do odróżnienia od konfliktów w łonie feudałów, które były uważane za prywatne, bezprawne wojny (różniące się od sprawiedliwej wojny toczonej w słusznej sprawie)⁹⁷.

*

Przedstawione w niniejszym szkicu przykłady bitew Wojny Dwóch Róż wskazują, że to doświadczenie rzezi (na co wskazuje liczba zabitych

⁹⁵ Jean Birdsall i Jean Newhall, red. i tłum., *The Chronicle of Jean de Venette* (New York: Columbia University Press, 1953), 75–76. Zob. David Green, *The Hundred Years War: A People's History* (New Haven: Yale University Press, 2014).

⁹⁶ Najazdy angielskie były odwzajemniane przez francuskie – kronikarze Thomas Walsingham i Froissart opisują straszliwy francuski atak na południowe wybrzeże w pobliżu Lewes w 1377 r., w wyniku którego spłodowano i spalono całe miasto wraz z kilkoma pobliskimi małymi wioskami. Peter E. Thompson, red. i tłum., *Contemporary Chronicles of the Hundred Years' War* (London: The Folio Society, 1966), 176–177.

⁹⁷ Rozróżnienie między legalnym a nielegalnym konfliktem nie było jednak sprawą prostą – w swoim *Coutumes de Beauvaisis* (napisanym w drugiej połowie XIII w.) prawnik Philippe de Beaumanoir akceptował prawo szlachty do prowadzenia prywatnej wojny, choć z zastrzeżeniami, że konflikt nie mógł toczyć się między osobami w obrębie czterech stopni pokrewieństwa, a także że pewne osoby były zwolnione z prowadzenia prywatnej wojny, w tym urzędnicy, ci, którzy przeszli na chrześcijaństwo, kobiety, dzieci oraz osoby przebywające w domach trędowatych i szpitalach; zob. Rachael E. Whitbread, „Tournaments, Jousts and Duels: Formal Combats in England and France, circa 1380–1440” (praca doktorska, University of York, 2013), 117.

– główna cecha wojen domowych) doprowadziło do gwałtownego wzrostu przemocy w całej Anglii w tym okresie, zwiększając permanentność nierycerskich zachowań. Co więcej, związek między działaniami wojennymi a kulturą rycerską został dokładnie utrwalony w dyskursie otaczającym praktykę wojenną. Okrzyk bojowy Yorkistów, wygłoszony podczas pierwszej bitwy pod St Albans, uosabia nastroje panujące w XV w.: „Seek out the lords! Spare the commons” („Oszczędzaj pospólstwo, celuj w szlachtę” – tłum. A.N.)⁹⁸. Takie zachowania skutkowały poszukiwaniem odwetu i zemsty za obecne i dawne krzywdy. Tym samym zwiększał się poziom nienawiści i okrucieństw.

Należy się zgodzić z twierdzeniem Richarda Barbera, że ideały rycerstwa osiągnięte w XII w. do schyłku XIV stulecia uległy niemal całkowitej erozji⁹⁹. W Anglii przyczyniła się do tego słabość i niestabilność polityczna. Do czasu objęcia tronu angielskiego przez Henryka VII na polu bitwy środowisko polityczne Anglii było chaotyczne. Zmagająca się po ponadstuletnich działaniach wojennych – a także z niestabilnością polityczną spowodowaną zmianami przywództwa i słabą władzą królewską – Anglia była pogrążona w zamęcie¹⁰⁰.

XV wiek nie tylko w Anglii był okresem, podczas którego kultura rycerska jako całość doświadczyła kilku wyzwań i zmian. Ogólnie rzecz biorąc, rycerstwo pozostało popularnym punktem odniesienia dla zachowań bojowych i żołnierskich oraz kulturowym modelem męskości i szlachetności. Założenia te były często podważane przez coraz bardziej brutalne doświadczenia z pola bitwy, wraz ze zmianami w praktykach wojennych, rewolucjonizując sposób prowadzenia wojen. Wzajemna nienawiść podczas konfliktu dynastycznego między rodami Yorków i Lancasterów doprowadziła do starć, w których dominowały czyny całkowicie nierycerskie, sprzeczne z zasadniczym indywidualizmem tradycji rycerskiej, której najbardziej doniosłym przejawem było godne traktowanie pokonanego przeciwnika. Szlachetne

⁹⁸ Paul M. Kendall przypisuje tę dewizę Richardowi Neville'owi, hrabiemu Warwick; zob. Paul M. Kendall, *Warwick the Kingmaker* (Londyn: Allen & Unwin, 1957), 28.

⁹⁹ Richard Barber, *Rycerze i rycerskość*, tłum. Józef Kozłowski (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2003), 403 i n.

¹⁰⁰ Prospero di Camulio, mediolański ambasador na dworze francuskim, był zszokowany sytuacją panującą w ówczesnej Anglii. Pisał do Franciszka Sforzy, księcia Mediolanu: „Byłoby to, najlaskawszy panie, czymś nie do uwierzenia, gdyby ktoś opowiedział to, co widzieliśmy o nieludzkości i okrucieństwie okazywanym w tych sporach, a możemy podać liczbę tysięcy tych, którzy zginęli wśród tej wielkiej furii, tak że ani wiek, ani ranga, ani panowanie nie uchroniły nikogo od miecza. [...] wraz z wieloma innymi niewiarygodnymi aktami okrucieństwa; tak że jeśli Bóg nie przyłoży do tego ręki, można sądzić, że będzie wiele aktów barbarzyństwa, niezależnie od tego, kto zwycięży. Niech Bóg wybierze najlepszego” [tłum. A. N.]; „Brussels, the 27th March, 1461”, „Calendar of State”, 37–106.

postępowanie wobec jeńców było istotną, jeśli nie główną, częścią średniowiecznego kodeksu postępowania wojennego. W bitwie rycerze na ogół nie próbowali się nawzajem zabijać. Ich głównym celem było raczej unieszkodliwienie i pojmanie szlachetnych adwersarzy, a następnie domaganie się odpowiedniego do zajmowanej pozycji okupu¹⁰¹. W tym względzie Wojna Dwóch Róż jest całkowitym zaprzeczeniem rycerskiego postępowania.

John Gillingham i Matthew Strickland wykazali, że ideały rycerskie mogły rzeczywiście uczynić walkę mniej barbarzyńską dla samych rycerzy¹⁰². Gillingham usilnie przy tym argumentował, że ograniczenie tortur i zabijania jeńców nastąpiło wraz z nadejściem rycerstwa. Jednakże przykład Wojny Dwóch Róż ukazuje swoiste odwrócenie sytuacji. Pole bitwy w tym okresie stało się miejscem bardziej niebezpiecznym częściowo dlatego, że do walki wprzęgnięto sporą ilość pospólstwa. Nie można zaprzeczyć, że obecność większej liczby zbrojnych pochodzących z pospólstwa doprowadziła do wyższej śmiertelności walczących. Taki rozwój wypadków sprawił, że arystokraci byli bardziej narażeni na śmierć. Bitewne starcia podczas Wojny Dwóch Róż pokazują dość wyraźnie, że zbrojnym wywodzącym się z niższych sfer można było okazywać miłosierdzie na wojnie, wbrew częstemu założeniu, że byli oni wyłączeni z takich rycerskich przywilejów.

Bibliografia

Źródła

- Birdsall, Jean, i Jean Newhall, red. i tłum. *The Chronicle of Jean de Venette*. New York: Columbia University Press, 1953.
- Bouvet, Honoré. *The Tree of Battles of Honoré Bonet*. Tłum. i red. George William Coopland. Liverpool: University of Liverpool Press, 1949.
- Bruce, John, red. *Historie of the Arrival of Edward IV: In England and the Finall Recouerye of his Kingdomes from Henry VI. A.D. MCCCC.LXXI*. London: Camden Society, 1838.
- Commynes, Philip de. *The Memoirs for the Reign of Louis XI, 1461–1483*. Tłum. Michael Jones. Harmondsworth: Penguin Books, 1972.
- Długosz, Jan. *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. 10–11. Oprac. Danuta Turkowska i Maria Kowalczyk, tłum. Julia Mrukówna, red. i koment. Józef Garbacik i Krystyna Pieradzka. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.
- Ellis, Henry, red. *Three Books of Polydore Vergil's English History Comprising the Reigns of Henry VI., Edward IV., and Richard III*. London: Camden Society, 1844.

¹⁰¹ Niewiński, *Jenictwo wojenne w późnym średniowieczu. Studia nad problematyką zjawiska w Polsce w kontekście zachodnioeuropejskim* (Lublin: Wydawnictwo Episteme, 2015).

¹⁰² Gillingham, „1066 and the Introduction”; Strickland, *War of Chivalry*.

- Froissart, Jean. *Oeuvres de Froissart. Chroniques*. Red. M. Kervyn de Lettenhove. T. 5; T. 8. Osnabrück: Biblio-Verlag, 1967.
- Halliwell, James O., red. *Warkworth's Chronicle of the First Thirteen Years of the Reign of King Edward the Fourth*. London: Camden Society, 1839.
- Hall's Chronicle containing the History of England during the Reign of Henry the Fourth and the Succeeding Monarchs to the End of the Reign of Henry the Eighth*. London: Johnson, 1809.
- Hanham, Alison, tłum i wstęp. *John Benet's Chronicle, 1399–1462*. Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2016.
- Harriss, Gerald Leslie, i M. A. Harris, red. *John Benet's Chronicle for the Years 1400 to 1462*. Camden Miscellany 25. London: Camden Society, 1972.
- Kaeuper, Richard W., i Elspeth Kennedy, red. i tłum. *The Book of Chivalry of Geoffroi de Charny: Text, Context, and Translation*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 1996.
- Orderic Vitalis. *Historia ecclesiastica, Patrologia Latina*. Red. Jacques Paul Migne. T. 118. Lutetiae Parisiorum: Migne, 1855.
- Riley, Henry Thomas, tłum. i komentarz. *Ingulph's Chronicle of the Abbey of Croyland with the Continuations by Peter of Blois and Anonymus Writers*. London: G. Bell & sons, 1854.
- Stevenson, Joseph, red. *Wilhelmi Wyrcester Annales Rerum Anglicarum*. Cambridge: Cambridge University Press, 2013.
- Thompson, Peter E., red. i tłum. *Contemporary Chronicles of the Hundred Years' War*. London: The Folio Society, 1966.
- Vegetius Renatus Flavius. *Epitoma rei militaris*. Oxford: Clarendon Press, 2004.
- „Wilhelmi Wyrcester Annales Rerum Anglicarum”. W *Letters and Papers Illustrative of the Wars of the English in France during the Reign of Henry the Sixth, King of England*. T. 2, cz. 2., 743–794. London: Longman, Green, Longman, and Roberts, 1864.
- „William Gregory's Chronicle of London”. W *The Historical Collections of a Citizen of London in the Fifteenth Century*. Red. James Gairdner, 57–239. [London]: Camden Society, 1876.

Opracowania

- Allmand, Christopher. *The 'De Re Militari' of Vegetius. The Reception, Transmission and Legacy of a Roman Text in the Middle Ages*. Cambridge: Cambridge University Press, 2011.
- Barber, Richard. *Rycerze i rycerskość*. Tłum. Józef Kozłowski. Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 2003.
- Barbour, John. *The Bruce*. Red. Archibald A. M. Duncan. Edinburgh: Canongate Books, 1997.
- Bellamy, Alex J. *Just Wars. From Cicero to Iraq*. Cambridge: Polity, 2006.
- Bellamy, John G. *Crime and Public Order in England in the Later Middle Ages*. London, Routledge & Kegan Paul, 1973.
- Boardman, Andrew W. *The Battle of Towton*. Przedm. Robert Hardy. Stroud: Sutton, 1996.
- Boardman, Andrew W. *Towton: The Bloodiest Battle*. Stroud: Sutton, 2000.

- Bouet, Pierre. „Orderic Vital, lecteur critique de Guillaume de Poitiers”. W *Mediaevalia Christiana XI–XIII^e siècles, Hommage à R. Foreville de ses amis, ses collègues et ses anciens élèves*. Red. Coloman Etienne Viola, 25–50. Paris: Editions Universitaires, 1989.
- Cameron, Sonja. „Keeping the Customer Satisfied: Barbour’s Bruce and a Phantom Division at Bannockburn”. W *The Polar Twins*. Red. Edward J. Cowan i Douglas Gifford, 61–74. Edinburgh: Donald, 1999.
- Chibnall, Marjorie. „Feudal Society in Orderic Vitalis”. *Anglo-Norman Studies* 1 (1978): 35–48.
- Chibnall, Marjorie. *The World of Orderic Vitalis*. Oxford: Clarendon Press, 1987.
- Chrimes, Stanley B. *Henry VII*. [New Haven]: Yale University Press, 1999.
- Clark, David. *Barnet 1471: Death of Kingmaker*. Barnsley: Pen & Sword Military, 2007.
- Contamine, Philippe. *La guerre au Moyen Âge*. Paris: Presses Universitaires de France, 1980.
- Flori, Jean. *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*. Tłum. Edyta Trojańska. Poznań: Dom Wydawniczy „REBIS”, 2003.
- Friedman, Yvonne. *Encounter between Enemies: Captivity and Ransom in the Latin Kingdom of Jerusalem*. Leiden: Brill, 2002.
- Gilchrist, John. „The Papacy and War against the «Saracens», 795–1216”. *The International History Review* 10, nr 2 (1988): 174–197.
- Gillingham, John. „1066 and the Introduction of Chivalry into England”. W *Law and Government in Medieval England and Normandy: Essays in Honour of sir James Holt*. Red. George Garnett i John Hudson, 21–55. Cambridge: Cambridge University Press, 1994.
- Gillingham, John. „Richard I and the Science of War”. W *War and Government: Essays in Honour of J. O. Prestwich*. Red. John Gillingham i James Clarke Holt, 78–91. Cambridge: Boydell Press, 1984.
- Gillingham, John. *The English in the Twelfth Century: Imperialism, National Identity and Political Values*. Woodbridge: Boydell Press, 2000.
- Gillingham, John. *The Wars of the Roses: Peace and Conflict in Fifteenth-Century England*. London: Weidenfeld and Nicolson, 1981.
- Goodchild, Steven. *Tewkesbury. Eclipse of the House of Lancaster – 1471*. Barnsley: Pen & Sword, 2005.
- Goodman, Anthony. *The Wars of the Roses: Military Activity and English Society, 1452–97*. London: Routledge & Kegan Paul, 1981.
- Gravett, Christopher. *Bosworth 1485: Last Charge of the Plantagenets*. Oxford: Osprey Military, 1999.
- Gravett, Christopher. *Tewkesbury 1471: The Last Yorkist Victory*. Oxford: Osprey, 2003.
- Green, David. *The Hundred Years War: A People’s History*. New Haven: Yale University Press, 2014.
- Haigh, Philip A. *The Military Campaigns of the Wars of the Roses*. Stroud: Alan Sutton, 1995.
- Johnson, James Turner. *Just War Tradition and the Restraint of War: A Moral and Historical Inquiry*. Princeton: Legacy Library, 2014.

- Jones, Dan. *Wojna Dwóch Róż. Upadek Plantagenetów i tryumf Tudorów*. Tłum. Iwona Michałowska-Gabrych. Kraków: Wydawnictwo Astra, 2018.
- Kaeuper, Richard W. *Chivalry and Violence in Medieval Europe*. Oxford: Oxford University Press, 1999.
- Keen, Maurice. *Chivalry*. New Haven: Yale University Press, 1984.
- Kendall, Paul M. *Warwick the Kingmaker*. London: Allen & Unwin, 1957.
- Lander, Jack R. *The Wars of the Roses*. Gloucester: Sutton, 1990.
- Macdonald, Alastair J. „Two Kinds of War? Brutality and Atrocity in Later Medieval Scotland”. W *Killing and Being Killed: Bodies in Battle: Perspectives on Fighters in the Middle Ages*. Red. Jörg Rogge, 199–230. Bielefeld: Transcript GbR, 2017.
- Mackie, John D. *The Earlier Tudors 1485–1558*. Oxford: Clarendon Press, 1983.
- Maddern, Philippa C. *Violence and Social Order: East Anglia, 1422–1442*. Oxford: Clarendon, 1992.
- Marvin, Laurence W. „Atrocity and Massacre in the High and Late Middle-Ages”. W *Theatres of Violence. Massacre, Mass Killing and Atrocity Throughout History*. Red. Philip Dwyer i Lyndall Ryan, 50–62. New York: Berghahn Books, 2012.
- Mills, Charles. *The History of Chivalry or Knighthood and Its Times*. T. 1. London: Longman, Hurst, Rees, Orme, Brown and Green, 1825.
- Nicholson, Ranald. *Edward III and the Scots. The Formative Years of a Military Career 1327–1335*. Oxford: Oxford University Press, 1965.
- Niewiński, Andrzej. *Jenietwo wojenne w późnym średniowieczu. Studia nad problematyką zjawiska w Polsce w kontekście zachodnioeuropejskim*. Lublin: Wydawnictwo Episteme, 2015.
- Niewiński, Andrzej. „William Marshal – «najlepszy rycerz jaki kiedykolwiek żył»”. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica* 104 (2019): 21–45. <https://doi.org/10.18778/0208-6050.104.03>.
- Ossowska, Maria. *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986.
- Petriello, David R. *Tide of War: The Impact of Weather on Warfare*. New York: Skyhorse Publishing, 2018.
- Piwowarczyk, Dariusz. *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV wiek)*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 1998.
- Powell, Edward. *Kingship, Law and Society: Criminal Justice in the Reign of Henry V*. Oxford: Clarendon, 1989.
- Ray, Roger D. „Orderic Vitalis and his Readers”. *Studia Monastica* 14 (1972): 17–33.
- Ray, Roger D. „Orderic Vitalis and William de Poitiers: A Monastic Reinterpretation of William the Conqueror”. *Revue Belge de Philologie et d'Histoire* 50 (1972): 1116–1127.
- Ross, Charles D. *Edward IV*. New Haven: Yale University Press, 1997.
- Rousset, Paul. „La description du monde chevaleresque chez Orderic Vital”. *Le Moyen Âge* 75 (1969): 427–444.
- Russell, Frederic H. *The Just War in the Middle Ages*. Cambridge: Cambridge University Press, 1975.
- Sadler, John. *The Red Rose and the White: The Wars of the Roses, 1453–1487*. Harlow: Longman, 2010.
- Sadler, John. *Towton: The Battle of Palmsunday Field 1461*. Barnsley: Pen & Sword Military, 2011.

- Smith, Trevor R. „Willing Body, Willing Mind. Non-combatant Culpability According to English Combatant Writers 1327–77”. W *Killing and Being Killed. Bodies in Battle: Perspectives on Fighters in the Middle Ages*. Red. Jörg Rogge, 79–107. Bielefeld: Transcript Verlag, [2017].
- Stacey, Robert C. „The Age of Chivalry”. W *The Laws of War. Constraints on Warfare in the Western World*. Red. Michael Howard, George J. Andreopoulos i Mark R. Shulman, 27–39. New Haven: Yale University Press, 1994.
- Storey, Robin L. *The End of the House of Lancaster*. Gloucester: Sutton Publications, 1999.
- Strickland, Matthew. *Anglo-Norman Warfare: Studies in Late Anglo-Saxon and Anglo-Norman Military Organization and Warfare*. Woodbridge: Boydell Press, 1992.
- Strickland, Matthew. „Killing or Clemency? Ransom, Chivalry and Changing Attitudes to Defeated Opponents in Britain and Northern France, 7–12th Centuries”. W *Krieg in Mittelalter*. Red. Hans-Henning Kortüm, 93–121. Berlin: Akademie Verlag, 2001.
- Strickland, Matthew. *War and Chivalry: The Conduct and Perception of War in England and Normandy, 1066–1217*. Cambridge: Cambridge University Press, 1996.
- Stroud, Michael. „Chivalric Terminology in Late Medieval Literature”. *Journal of the History of Ideas* 37, nr 2 (1976): 323–334.
- Taylor, Craig. *Chivalry and the Ideals of Knighthood in France during the Hundred Years War*. Cambridge: Cambridge University Press, 2013.
- Virgoe, Roger. „William Tailboys and Lord Cromwell: Crime and Politics in Lancastrian England”. *Bulletin of the John Rylands Library* 55, nr 2 (1973): 459–482.
- Weir, Alison. *Lancasterowie i Yorkowie. Wojna Dwóch Róż*. Przeł. Krzysztof Królik. Kraków: Wydawnictwo Astra, 2013.

Prace niepublikowane

- Whitbread, Rachael E. „Tournaments, Jousts and Duels: Formal Combats in England and France, circa 1380–1440”. Praca doktorska, University of York, 2013.

Internet

- „Calendar of State Papers and Manuscripts in the Archives and Collections of Milan 1385–1618”. Red. Allen B Hinds. Dostęp listopad 17, 2022. <https://www.british-history.ac.uk/cal-state-papers/milan/1385-1618/>. Oryginalnie opublikowano His Majesty's Stationery Office, London, 1912.

STRESZCZENIE

Andrzej Niewiński, Przemoc i okrucieństwa wojny w średniowieczu. Wojna Dwóch Róż jako przykład zaniku etosu rycerskiego

Nie tylko w Anglii XV w. był okresem, podczas którego kultura rycerska jako całość stanęła w obliczu wielu wyzwań i zmian. Rycerstwo pozostało popularnym punktem odniesienia dla zachowań oraz kulturowym modelem męskości i szlachetności. Założenia te były jednak często podważane przez coraz bardziej brutalne

doświadczenia z pól bitewnych, które wraz ze zmianami w praktykach walczących stron zrewolucjonizowały sposób prowadzenia wojen. W artykule skupiono się na aspekcie przemocy podczas działań wojennych i przedstawiono swoistą erozję etosu rycerskiego na przykładzie Wojny Dwóch Róż. Zaprezentowane w niniejszym szkicu przykłady bitew wskazują, że to doświadczenie rzezi doprowadziło do gwałtownego wzrostu przemocy w całej Anglii w tym okresie, również nierycerskich zachowań. Co więcej, związek między działaniami wojennymi a kulturą rycerską został dokładnie utrwalony m.in. w licznych przekazach kronikarskich.

Słowa kluczowe: średniowiecze, wojna domowa, Wojna Dwóch Róż, etos rycerski, przemoc, działania wojenne

SUMMARY

Andrzej Niewiński, The Violence and Atrocities of War in the Middle Ages. The Wars of the Roses as an Example of the Disappearance of the Chivalric Ethos

The 15th century was a period during which knightly culture as a whole, and not just in England, faced a series of challenges and changes. Chivalry remained a popular benchmark for behavior and a cultural model of masculinity and nobility. These assumptions, however, were often undermined by increasingly brutal battlefield experiences that, along with changes in warring practices, revolutionized the way warfare was conducted. The article focuses on the aspect of violence during warfare and presents a specific erosion of the chivalric ethos, using the Wars of the Roses as an example. The evidence presented in this paper indicates that this experience of carnage led to a surge in violence throughout England during this period, including unchivalrous behavior. Moreover, the relationship between warfare and knightly culture has been thoroughly documented among others in numerous chronicles.

Keywords: Middle Ages, civil war, Wars of the Roses, chivalric ethos, violence, warfare

ZUSAMMENFASSUNG

Andrzej Niewiński, Gewalt und Grausamkeiten des Krieges im Mittelalter. Die Rosenkriege als Beispiel für das Verschwinden des ritterlichen Ethos

Nicht nur in England war das 15. Jahrhundert ein Zeitalter, in dem die ritterliche Kultur insgesamt mit einer Reihe von Herausforderungen und Veränderungen konfrontiert war. Das Rittertum blieb ein beliebter Bezugspunkt für Verhaltensweisen und ein kulturelles Modell für Männlichkeit und Edelmut. Diese Annahmen wurden jedoch häufig durch immer brutalere Erfahrungen auf dem Schlachtfeld, die zusammen mit den veränderten Praktiken der Kriegsparteien die Art und

Weise der Kriegsführung revolutionierten, in Frage gestellt. Dieser Aufsatz konzentriert sich auf den Aspekt der Gewalt im Zusammenhang mit Kriegshandlungen und stellt eine eigentümliche Erosion des ritterlichen Ethos am Beispiel der Rosenkriege dar. Die in dieser Skizze dargestellten Beispiele von Schlachten zeigen, dass die Erfahrungen des Gemetzels in dieser Zeit, in ganz England zu einem Anstieg der Gewalt führten, darunter zum unritterlichen Verhalten. Darüber hinaus wurde die Verbindung zwischen Kriegsführung und ritterlicher Kultur u. a. in zahlreichen Chronikberichten genau festgehalten.

Schlüsselwörter: Mittelalter, Bürgerkrieg, Rosenkriege, ritterliches Ethos, Gewalt, Kriegsführung